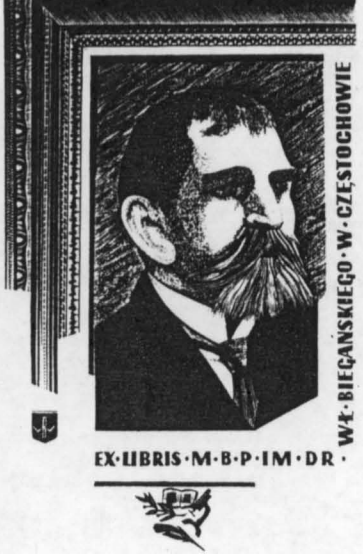

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 287. Poniedziałek dnia 20 Października 1913 r. ROK VIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 60, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 60. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrancowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. — Cena pojedyńczego egzemplarza kop. 2.

II Aleja 38. — Tel. 497.

TEATR „URANJA"

Program od soboty 18 poniedziałku 20 październ.

Córka Fabrykanta

Znakomity dramat w 4-ch częściach podług powieści Dumasa (syna) wykonany przez artystów złotej serji Film D'Art.

Willi i Paryżanie (komed. w kolor.)

Na scenie: Występy znanego Wszechświatowego i jedynego Włoskiego artysty, imitatora, muzyka, śpiewaka, barytonisty, i t. d., i t. d. to jest Uniwersalnego Genjusza.

O. FRANCARDI

PROGRAM: 1) Lju-ju-ke Mag chiński doświadczenia z dziedziny Chińskich i hinduskich czarodziei (serja pierwsza) 2) Eugénie Fougerés Znakomita gwiazda Paryża.) Scena z I-go aktu opery Pajace (Finał) 4) Dział koncertowy: wykonanie na instrumentach. a „Serbskie koło" na Serbskiej Tamburyce. b) Koncert na ksylofonach 5) „Cygańskie romanse" imitacja znakomitej Wialcewoj. 6 Mister C. Sketingring amerykański imitator. 7) Galerja znakomitych kompozytorów (serja pierwsza) List, Rossini, Offenbach, Rymski-Korsaków, Verdi, Wagner i Strauss. Wszystko to wyk. sam O. Francardi. Akomp. Laureat Pragskiego konserw. p. Józef Von Giutel. Pocz. przedstaw. o g. 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10-ej.

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.

Jutro t. j. 21 Października r. b.

Nadzwyczajna sensacja!! Nadzwyczajna sensacja!!

„FANTOMAS" III-cia cała serja!!

kryminalny dramat w 6-ciu wielkich częściach.

Dziś! Dziś!

BENEFIS ST. BETCHEROWEJ.

TEATR II Aleja № 43. „ODEON" KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon № 4—77.

PROGRAM: od soboty 18 do poniedziałku 20 Października 1913 roku (włącznie).

Dziś wybitny program! Tylko 3 dni!

Król puszczy

Znakomity dramat w 2-ch częściach, z życia kolonistów amerykańskich.

HULAKA - FERDYNAND Wyborna komedjo-farsa w 2 wielk. część.

Dziennik Pathé № 236 Ilustracja chwili bieżącej (z natury).

Nad program: Popis Częstochowskiego Towarzystwa Gimnastycznego 12 IX (zdjęcie własne.)

Na scenie: UKARANA MACOCHA Sztuka ludowa ze śpiewami, Pabratymca.

Ancons: Od wtorku, tylko 4 dni! Słynne arcydzieło w 6-ciu częściach HAŃBA.

SAMOCHODY

Sprzedaż Samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jazdę po mieście szosie i zagranicę. Garaż III Aleja 49, tel. 345.

Kinematograf Spółki Robotniczej przy ul. MOKREJ № 14.

Dziś w poniedziałek. Demonstracja nowych nieznanych w Częstochowie obrazów.

ZA CO? Dramat w 2 aktach w wykonaniu artyst. paryskich

WIDOKI RZYMU obraz z natury w kolorach

TAJEMNICA obraz naukowy

Nad program:

— POPISY CHORALNE —

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne R. Filipowicza II ga Aleja N-r. 24, telefon 482. Przyjęcia: D. FILIPOWICZ od 10—1 i od 3—6 p.p. asyst. Lek.-Dent. 9—1 i od 3—7 po połud.

Jedyny w Częstochowie LEKARZ DENTYSTA chrześcijanin STEFAN BARYLSKI II Aleja 43 (Odeon) tel. 611. Leczenie. Zęby sztuczne. Wyjmowanie bez bólu. Przyjmuje 9—1 i 3—8 p. p.

Polacy a niemieckie przymierze.

W tygodniku wiedeńskim „Deutsch Oesterreich" ukazał się w tych dniach wielostronicowy artykuł doktora filozofji i nauk politycznych K. Hartla. który i dla orjentacji i z obowiązku publicystycznego zanotować wypada. Autor zna zapewne język polski, bo cytuje wyjątki z pism galicyjskich, rozporządza również informacjami, jakie tylko przez czytanie naszej prasy radykalnej zdobyć można. Mówi więc o organizacjach „Sokoła", o związkach strzeleckich, o drużynach Bartosza Głowackiego, powstałych jak wiadomo w drodze legalnej i na podstawie statutów, zatwierdzonych przez lwowskie namiestnictwo i upatruje w nich poważne niebezpieczeństwo nietylko dla państw ościennych, ale i dla Austrji.

P. Hartl widzi tylko stronę polityczną tego ruchu, który jest przedewszystkiem wypływem tendencji hartowania młodzieży i zapobiegania jej groźnemu w swoim czasie skarleniu. Smutne wyniki wyborów wojskowych kazały władzom obmyśleć środki przywrócenia młodemu pokoleniu tężyzny i wytrzymałości. Na tem podłożu powstały w Austrji, w Tyrolu, w Styrji. wreszcie i w Galicji związki strzeleckie, powstał na wzorach angielskich oparty Skauting itd.

W charakterze narodu polskiego tkwi pociąg do konia i szabli, do życia obozowego. Jesteśmy przecież „najlepszym materjałem" żołnierskim, najwytrzymalszym. Przyznają to powagi wojskowe austrjackie i niemieckie. Nic też dziwnego, że nasza młodzież rzuciła się ochoczo do ćwiczeń i marszów i zaciągała się skwapliwie w szeregi skautów i strzelców. To, co trwało w innych krajach koronnych lata całe, zrobiło się w Galicji w mgnieniu oka—niejako samo z siebie, Nazywać to jednak „die polnische Wehrmacht", polską siłą zbrojną stojącą pod komendą Koła polskiego może tylko zła wola. Ta „polnische Wehrmacht", to studenci wydarci rozpuście, grze w karty i zgnuśnieniu, to rzemieślnicy, którym organizacje strzeleckie przywracają zdrowie, wracają ich naturze!

P. Hartl przestrzega wszakże Austrję przed tolerowaniem tych organizacji. Polacy—pisze—pozostaną Habsburgom tak długo wierni, póki pozwalają im na to ich ideały państwowe. Lecz „skoro przyjdzie co do czego", Austrja nie będzie mogła liczyć na polaków, którzy o wiele chętniej sprzymierzą się z Rosją aniżeli z żywiołami niemieckiemi. Zresztą niemcy — konkluduje autor — muszą zawsze z całą ostrożnością trzymać ręce na pulskie życia Polski, póki ona nie pozpędzie się myśli o odebraniu Księstwa poznańskiego.

Ziemia poznańska i Zachodzie Prusy posiadają dla Niemiec wyjątkowo

Jan SKALMIERSKI Biuro Techniczne II Aleja № 20, tel. № 112.

Przyjmuje instalacje oświetlenia elektrycznego przenoszenie siły, urządzenia stacji elektrycznych, telefonów, motorów i t. p. Poleca wszelkie artykuły techniczne i elektrotechniczne.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzezbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny. Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozajkowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE

W Teatrze Ludowym „Bez mężczyzn" Znakomita farsa w 3 aktach, na benefis p. St. BETCHEROWEJ.

Szczegóły w afiszach. Początek o g. 8 wiecz.

Poświęcenie mleczarni „Podolanka".

W dniu dzisiejszym odbędzie się poświęcenie nowootworzonej mleczarni w domu Wielkiego Księcia MICHAŁA ALEKSANDROWICZA, która poleca: mleko wyborowe, sery rozmaitych gatunków, jak również masło śmietankowe, deserowe i kuchenne po cenach zniżonych.

ważne znaczenie. Jakiekolwiek zmiany terytorjalne są tam niedopuszczalne. Miasta: Berlin, Wrocław, Gdańsk, Królewiec leżą tuż koło centrów polskich, które są niejako przedmurzem. Niemcy bez Poznańskiego to jakby człowiek bez ręki. Kilka godzin marszu wystarczy 1 oto przed murami Berlina znaleźć się mogą wrogowie! Dlatego też sprawa kolonizacji Marchji wschodniej jest tak doniosła. Wprowadził ją w czyn jeszcze Fryderyk Wielki, prowadzi ją dalej jego prawnuk. I dzięki tej „zdrowej" polityce, niemczenie Poznańskiego postępuje raźno. W roku 1815 wypadało na 2 niemców ośmiu polaków w roku 1910 zamienił się ów stosunek na 2:3. Przeciwko wywłaszczeniu, przyznaje Hartl, przemawiają względy etyczno-moralne, ze stanowiska zdrowego egoizmu państwowego i samozachowawczego jest mimo to wywłaszczenie konieczne.

Poznańskie i Prusy Zachodnie muszą być wynarodowione, zdenaturowane tak, aby polakom odeszła raz na zawsze ochota ich wyzwolenia. Im silniejszą będzie akcja germanizacyjna, tem mniejszy będzie apetyt Polaków na ów kąsek, który uczynić niestrawnym jest obowiązkiem polityki niemieckiej. Kolonizacja buduje ścianę ochronną dla Prus. Za 15 czy 20 lat staną się Prusy Zachodnie i Poznańskie ziemią niemiecką po wieczne czasy a wówczas nadejdzie chwila, w której niemcy przestaną się już interesować sprawą polską i chętnie zezwolą na jej rozwiązanie.

Przeczytawszy ów artykuł, spojrzałem raz jeszcze na okładkę tygodnika, chcąc się przekonać gdzie „Deutsch-Oesterreich" wychodzi, w Berlinie czy w Wiedniu. Sądziłem że w Berlinie... (Alfa).

Sprawa Bejlisa.

Kijów, 18 października.

Cechą charakterystyczną procesu jest obfitość ochotników, którzy na własną rękę prowadzili śledztwo.

Ochotnicy jednej i drugiej strony wystąpienie swoje w charakterze detektywów uzasadniają oburzeniem.

Kijów, 18 października.

Świadek obrony Wyszomirski zeznaje, że w 2 lub 3 miesiące po zabójstwie zaszedł do niego dawny kolega jego Rawicz i opowiedział, że żona jego zaszedłszy do mieszkania Czeberjakowej, zauważyła w wannie zwłoki, owinięte w dywan. Rawicz opowiadał również, że Czeberjakowa dała mu na przechowanie skrzynię i za usługę tę podarowała mu rewolwer.

Prokurator żąda, ażeby zeznania świadka wciągnięte zostały do protokułu.

Jakób Ettinger zeznaje po niemiecku, że mieszka w Galicji, jest bratem Zajcewowej. Ostatni raz w Kijowie był w interesach handlowych na początku r. 1911. — Prokurator zadaje świadkowi szereg pytań w sprawie chasydów, cadyków i rabinów. Bejlisa świadek widzi po raz pierwszy w życiu.

Badanie Marka Zajcewa, syna zmarłego właściciela cegielni, nie przynosi żadnych szczegółów. Z odpowiedzi na pytania, zadawane przez prokuratora, okazuje się, że Zajcew-ojciec nie był chasydem.

— Prawo cmentarne.

Ministerjum spraw wewnętrznych składa Dumie projekt prawa o cmentarzach.

Projekt ten wprowadza zupełną reorganizację prawodawstwa o grzebaniu zmarłych.

Projekt ten przewiduje urządzenie nie tylko cmentarzy, lecz również krematorjów, jak również sposoby grzebania i regestracji zmarłych.

Artykuły ustawy lekarskiej, omawiające urządzanie cmentarzy, pochodzą z drugiej połowy wieku XVIII i pierwszej połowy XIX obecnie uważane są za przestarzałe.

KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE.
L. NIEPRZECKI i S-ka
w CZĘSTOCHOWIE.
Teatralna № 34, Telefon № 321.

TELEGRAMY.

Obchód ks. Józefa.

Kraków, 19. Dzienniki wydały uroczyste numery, poświęcone ks. Józefowi. Przybyli sokoli poznańscy i górnoszląscy. Ćwiczenia nocne drużyn sokolskich zaczęto z udziałem prawie 3 tysięcy osób. — Zjazd jest wielki.

Kraków, 19. Obchód ku czci ks. Józefa Poniatowskiego odbył się wspaniale. Miasto przepełnione, przybyło kilkanaście tysięcy osób z Królestwa Polskiego i Poznańskiego. Wszystkie domy i gmachy publiczne udekorowane.

Teatr miejski na przedstawieniu popołudniowem „Książę Józef" przepełniony.

Kraków, 19. O g. 7 wieczorem odbyła się uroczysta Akademia w sali Starego teatru. Sala była tak przepełniona, że wielu gości siedziało na estradzie.

Wskutek nieoberności Sienkiewicza, obchód zagaił i odczytał telegram Sienkiewicza prezes „Straży polskiej", Straszewski. Askenazy skreślił wspaniale sylwetkę duchową ks. Józefa.

Bardzo silne wrażenie sprawiła kantata Elsnera „Na zgon księcia Józefa".

Uroczystość w Lipsku.

Lipsk, 19. O godz. 10 m. 45 zrana na główny dworzec przybył cesarz Wilhelm, powitany przez króla saskiego. Cesarz i król udali się ku pomnikowi bitwy narodów, dokąd w tym czasie, przybył Wielki Książę Cyryl Włodzimierzowicz ze świtą. Tam też zgromadzili się wszyscy obecni w Lipsku, królowie i książęta niemieccy, przedstawiciele monarchów zagranicznych, prezydenci miast wolnych i liczni goście honorowi. O g. 11 m. 30 zrana wobec wielu dziesiątków tysięcy widzów, odbyło się poświęcenie pomnika.

Konflikt serbsko-austrjacki.

Wiedeń, 19. Odpowiedź rządu serbskiego na protest Austrji w sprawie operacji serbskich przeciw Albanji nadeszła już, lecz odpowiedź ta nie zadowoliła austrjackich kół rządowych. Austrja żąda, aby Serbowie natychmiast wycofali wojsko z Albanji. a jeśli tego nie uczynią, położenie może być poważne. Tymczasem donoszą z Aten, że Serbowie przekroczyli granicę albańską, zajęli kilka wsi i kroczą zwycięsko na Elbassan.

Pożarty przez dzikich.

Londyn 19. Uczony mineralog amerykański John Henry Werner poszukiwał na Nowej Gwinei w Australji pokładów radu. Towarzyszyło mu kilku krajowców. Na wybrzeżu północno-wschodniem napadli go dzicy Papuasi. Uczony bronił się dzielnie i zastrzelił kilku dzikich. W końcu jednak go obezwładniono i skrępowano. Dzicy zawlekli go do swej osady, gdzie go upiekli i pożarli.

A. DĘBICKI Geometra przysięgły
Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.
Wykonywa wszelkie roboty miernicze.

Prosimy o składanie ofiar na Schronienie dla paralityków.

11) STEFAN GORKA.

SZTUKA ZDOBYCIA MAJĄTKU.

(Ciąg dalszy).

Najstarsza miała lat dwadzieścia, najmłodsza zaledwie piętnaście miesięcy. Matka mówiła dalej.

— Tak panie! Ożeń się pan ze mną a wydamy je za mąż, za ludzi takich jak pan; będziesz miał w ten sposób rozkosz i chwałę założenia najpiękniejszej i najbogatszej familji na świecie...

Nieznajoma była niesłychanie piękną, a jej propozycja również. Lecz nadto burzyła tryb mego życia i dlatego nie mogłem jej przyjąć.

Przez ciekawość poleciłem Clarkowi, aby zebrał informacje. Słowa nieznajomej okazały się pod każdym względem prawdziwe.

Wskutek natłoku interesów i wymagań życia nie miałem później czasu do myślenia o tej sprawie. Lecz dzisiaj... gdy jestem stary i osamotniony... myślę o tem... i czy wyznać wam trzeba?... Otóż żałuję!..

Złe i dobre zawody.

Jedną z najtrudniejszych rzeczy jest wybór stosownego zawodu. Sprawę taką należy rozważyć ze stanowiska rozlicznych okoliczności. Zasadniczo przyjąć można, iż w początkach życia, to jest między pietnastym a dwudziestym piątym rokiem życia, każda karjera może być wybraną jako najlepsza, jeżeli młodzieniec posiada odpowiednie zdolności, których dany zawód wymaga.

Zasadą jest jednak, aby po dwudziestu pięciu latach nigdy nie obejmować zawodu, posady, stanowiska, z którego niema wyjścia, to jest takiego zajęcia, którego nie może doprowadzić do bogactwa.

Po dwudziestu pięciu latach człowiek już ma naturalną skłonność, ażeby nie ryzykować; zna już trochę życie i jego trudności, a to poznanie czyni go poważniejszym i bojaźliwszym. W obawie, że nie będzie miał z czego wyżyć, że zabraknie chleba dla niego i jego rodziny, jeżeli opuści dotychczowe zajęcie w nadziei znalezienia lepszego, trwa w niem, wegetuje, zaskorupia się i w końcu zrezygnowany, prowadzi aż do kresu życia egzystencję biedaka.

Gdyby zaś umiał się uwolnić, zaryzykować jakiś okres trudny, widzieć się w nędzy tymczasowej, lecz po to, by polepszyć swój los; mógłby znaleźć wreszcie swoją właściwą drogę życia. Okazja zrobienia majątku przechodzi około każdego przynajmniej raz w życiu, a często dwa i trzy razy. Tem jest gorzej dla tego, który nie zdoła jej ująć lub jest zbyt bojaźliwym, by skoczyć i pochwycić ją w jej przebiegu.

Najczęstszy błąd, który popełnia młody człowiek zwłaszcza w Europie, jest ten, że zbyt wcześnie się żeni. Z wyjątkiem wypadków, w ktorych się bierze za żoną posag dość wielki, aby mógł wystarczyć do urzeczywistnienia projektów, nie należy się żenić nigdy przed osiągnięciem postanowionej sobie cyfry majątku.

Kobieta jest najpewniejszą przeszkodą na drodze, którą sobie wytknęła ambicja, chyba, że i ona także, co się wyjątkowo zdarza, tej ambicji służy. Kobieta wprowadza w życie uczuciowość, która osłabia energję mężczyzny, Ta uczuciowość wzmaga się jeszcze przez miłość do dzieci. Wówczas, z wyjątkiem nadzwyczajnych wypadków, mężczyzna jest zwyciężonym; nie osięgnie on nigdy celu swych pragnień.

Polacy mają na określenie tego stanu pewne malownicze wyrażenie: „mieć kulę u nogi". Ale też na całym świecie trudno znaleźć naród, któryby więcej był pogrążonym w tej uczuciowości i marzycielskości, któryby więcej był zaskorupiałym w swoim lichym bycie. A przez apatję giną narody!

Młodzieniec, mający lat pietnaście a nie chcący lub nie mogący zdobywać wielkiej nauki, potrzebnej dla niektórych celów, powinien przedewszystkiem nauczyć się rzemiosła. Oczywiście, iż gruntownej nauki rzemiosła, a nie pozorów rzemiosła. Pisarz, rysownik lub listonosz albo konduktor, to nie są rzemiosła. Rzemiosło to znaczy: dobry rolnik, kowal, stolarz, krawiec, ślusarz.

Jakąkolwiek będzie droga życia, którą obiorą później, owe rzemiosło przyda im się zawsze.

Dla tych, którzy mogą się uczyć, kończyć szkoły wysokie, aż do dwudziestu a czasem dwudziestu pięciu lat życia, kwestja wyboru zawodu musi być jeszcze gruntowniej rozważaną. Należy sobie zdać dokładnie sprawę, ze zdolności, zamiłowań i środków, które się będzie miało do dyspozycji, aby dojść do celu.

Jest bowiem rzeczą niezmiernie smutną, ukończyć akademię i nie mieć z czem rozpocząć swego uczonego zawodu. Jest się wówczas biedakiem w czarnym surducie. Takim jest lekarz bez pacjentów, adwokat bez klientów, architekt bez budowy.

Słusznie też powiedział wielki filozof francuski Rousseau, pisząc w swym arcydziele, „Emilu":

„Ze wszystkich zawodów, najbardziej niepodległym zmiennemu losowi i ludziom jest zawód rzemieślnika. Rzemieślnik dobry i zdolny zależy tylko od swej pracy. On jest wolnym".

(d. c. n.)

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W N-rze 279 „Gońca Częstochowskiego“ umieszczono w kronikach artykuł pt. „Strajk u Peltzerów“, w którym powiedziano, że ja ów spiner Grzybowski, nie zważając na uprzedzenia eindrehera Kubickiego, puściłem maszynę w ruch jakoby zawcześnie t. j. zanim ten ostatni zdążył pozakładać na maszynie papierki, na które nawijają się nici.

Otóż rzecz miała się tak: Kubicki jako eindreher pracuje przy maszynach, które ja, jako spiner, prowadzę, i ów Kubicki, nie ukończywszy przygotowania części maszyny, należącej do niego, przeszedł do drugiej maszyny, nie uprzedziwszy mnie o tem. Ja więc zauważywszy, że Kubickiego przy maszynie niema, byłem pewny, że ta jest gotową do puszczenia, lecz kiedy maszyna była już w ruchu, Kubicki zaczął wołać, aby maszynę zastawić, bo nie ponapychał wszystkich papierków, na które nawijają się nici. Zastawiwszy maszynę, zaraz zwróciłem uwagę Kubickiemu „dlaczego nie ukończywszy swojego zajęcia przy jednej maszynie odchodzi do drugiej“. W odpowiedzi na to Kubicki obsypał mnie gradem obelg, przyczem ośmielił się uderzyć mnie pięścią i, uchwyciwszy się mnie, zaczął gryźć mnie zębami w ramię i rzucił o ziemię. — Kiedy o powyższem zawiadomiono majstra i ten przyszedł do maszyn aby zbadać sprawę, to Kubicki w przytomności tegoż majstra kopnął mnie i chwyciwszy w rękę kawałek żelaza, chciał mnie nim uderzyć, lecz majster zdążył schwycić Kubickiego za rękę i tym sposobem go rozbroił.

Proszę więc Szanownego p. Redaktora o łaskawe zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia w poczytnym swoim „Gońcu Częstochowskim“ i pozostaję z należytym szacunkiem i poważaniem.

Grzybowski.

Częstochowa
17 października 1913 r.

* * *

Książę! Ty, idąc rycerzy torem,
Nie byłeś nigdy z sobą w rozterce,
I narodowi—walcząc z honorem—
Daleś swe serce.

Dziś, gdy się dzielne Twe czyny święci
I gdy stulecie Twoje przypada,
Naród, Cię w trwałej mając pamięci,
Serce Ci składa.

Z Krakowa.

(Koresp. wł. „Gońca Ozęst.“.

— Otwarcie wystawy pamiątek po ks. Józefie Poniatowskim.

Kraków, 18 października.

Uroczystości, związane z obchodem stulecia zgonu ks. Józefa rozpoczęły się dziś w południe, według programu, otwarciem wystawy pamiątek po bohaterze, urządzonej w pałacu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Tu o godz. 12 zgromadzili się w głównej sali członkowie komitetu wystawy, przedstawiciele miasta z prezydentem dr. Leo na czele, delegaci miejscowi i przyjezdni, wybitni obywatele, świat artystyczny i literacki.

U stóp okolonego zielenią i ustawionego pod ścianą główną wprost wejścia biustu ks. Józefa, przemówił przewodniczący Komitetu wystawy, art.-mal. Wincenty Wodzinowski. W krótkich ale jędrnych słowach zaznaczył zasadniczą różnicę obchodu zgonu ks. Józefa, ze świętem, jakie obchodzi świat polityczny, sławiący zwycięstwo pod Lipskiem.

F. B.

d. c. n.

Wystawa Sztuk Pięknych
w Częstochowie, Teatralna N-r. 11.
otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem

KRONIKA.

— Zebranie „Lutni.“

Jutro o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Szkolnej nr. 10 odbędzie się ogólne zebranie członków „Lutni“, celem omówienia dalszych losów tej instytucji.

— Licytacja w lombardzie.

Dziś w poniedziałek o godzinie 3 po poł. w sali Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, przy ul. Teatralnej nr. 11 odbędzie się licytacja w lombardzie tegoż Tow.

Uwaga: Od dnia 1-go przy opłacie zaległych procentów pobierane są koszty licytacyjne w wysokości 3 pr. od sumy wziętej pożyczki.

— Zebranie ziemianek.

Jutro we wtorek 21 b. m., odbędzie się miesięczne zebranie ziemianek, na którem rozdawane będą pochwały i nagrody otrzymane na Częstoch. Wystawie Roln. Pani Kanigowska wygłosi pogadankę o znaczeniu i pożytku wystaw w ogólności. Omawiane też będą kwestje praktyczno—gospodarskie. Wobec ukończonych robót w polu, Zarząd za pośrednictwem naszego „Gońca Częstoch.“ uprzejmie prosi członkinie o liczne uczestniczenie w zebraniu.

— Wybory reprezentantów Tow. Wzaj. Kredytu dla Przemysłu i Handlu.

Stosownie do postanowienia Rady, wydanego w myśl przepisu § 34 p. b. Ustawy Towarzystwa, wybory reprezentantów Częstoch. Tow. Wzajemnego Kredytu dla Przemysłu i Handlu odbywać się będą w lokalu własnym (Częstochowa, II Aleja nr. 22) w dn.: 27, 28 i 29 b. m. Początek zebrań o godz. 6 wiecz. W d. 27 wybiera 1-sza grupa, w d. 28—2-ga grupa i w d. 29—3-cia grupa członków. Listy członków podzielonych na 3 grupy (§ 34 p. C.) wywieszone są w lokalu T-wa do przejrzenia.

— Dzisiejszy benefis Betcherowej.

Dziś zatem odbędzie się benefis zasłużonej artystki sceny teatru „Paryskiego“—Stefanji Betcherowej. Mamy nadzieję, że teatr zapełni się po brzegi, bowiem popyt na bilety jest wprost niezwykły.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w cukierni p. Jackowskiego. Benefisantka wybrała doskonałą farsę, p. t. „Bez mężczyzn“ Engla i Hersta.

— Dla naszych maturzystów.

Przy Polskiej czytelni Akademickiej w Wiśmarze otworzono biuro informacyjne, które wydaje informacje o warunkach wstąpienia do wyższych szkół Zachodniej Europy i warunkach życia w studenckich kolonjach. Koszta infor. wynoszą 30 kop., które można przesyłać markami.

Z zebrania huty „Barbara“.

Wczoraj o g. 4 po poł. odbyło się ogólne zebranie udziałowców Towarz. komandytowego huty „Barbara“, przy ul. Ciemnej № 114. Zagaił posiedzenie p. L. Głazek, poczem na przewodniczącego poproszono p. L. Sałwackiego, który na asesorów powołał pp. J. Jamrosa i Fr. Dobrzańskiego. Pióro trzymał sekretarz redakcji naszego „Gońca Częstoch.“ p. Fel. Fembicki. Obrady rozpoczęto od wysłuchania sprawozdania z ubiegłego (1 czerwca b. r.) ogólnego zebrania, które odczytał p. L. Głazek, poczem tenże przedstawił ogólne położenie finansowe huty. Nie jest ono zadawalającem. Najpilniejsze długi do spłacenia wynoszą 1500 rb. łącznie z zaległemi datkami wpłynęło zaś od d. 1 czerwca b. r. do 1 listopada b. r. 193 rb. Z tej sumy wypłacono drobnym wierzycielom rb. 182 z kopiejkami. Pozostało w kasie 11 rb. 14 k. Tu rozwinęła się długa bezładna dyskusja, wreszcie ogólne zebranie poleciło zarządowi Tow. załatwienie ostateczne sprawy z dawnym dzierżawcą huty p. Mazowieckim, a co zatem idzie porozumienie się z p. Kwiecińskim, który, jako jeden z udziałowców obecnych na zebraniu, zgodził się warunkowo pożyczyć Tow. 1000 rb. na drugi numer hypoteki, celem pokrycia najpilniejszego długu (1000 rb. ks. Stan. Lubomirskiemu). O wynikach pertraktacji z p. Mazowieckim zarząd zda relację na następnem ogólnem zebraniu, którego termin i miejsce ogłosimy niebawem.

Co zaś do p. Kwiecińskiego — tuszymy nadzieję, iż nie poszczędzi grosza na pożyczkę w imię dobrej sprawy, tymbardziej, że Zarząd Tow. gwarantuje mu 500 rb. z góry, jako procent do 1919 r. fel.-gem.

Z kwiatka na Bezdomne dzieci.

Zanim komitet organizacyjny ogłosi szczegółowe sprawozdanie z ostatniego „Powoju“ na Bezdomne Dzieci, podajemy tu listę ofiar zebranych na ten cel przez p. von Hagenową i p. Franke w towarzystwie dr. p. Szaniawskiego;

Po rb. 50: fabryki—Peltzer i Syn, „Częstochowianka“ i Motte, Meillassoux et Caulliez.

Po rb. 25: fabryka Szpagaciarnia i Bank Handlowy Warszawski.

Po rb. 15: Bank Handlowy Ryski, Tapeciarnia Gehrke i Sp., fabryka „Warta“, fabryka Brass i S-wie, fabr. papieru i młyny Kohna, dr. Wł. Sachs, Zarząd kolei Herbsko-Kieleckiej, Tow. akc. handl.-przem. Ł. J. Borkowski, Huta „Paulina“, i J. Sztencel.

Po rb. 10: kapeluszarnia H. Markusfelda, browar K. Szwedego, fabryka Zapałkarnia, dyrektor huty „Raków“ Dichman, Tow. akc. papierów kolorowych i tapet, St. Weinberg i S-ka, Kantor ekspedycyjny Tempel, F. Silber, rejent Riernacki, i Allert i Buhle.

Po rb. 5: rejent Ressler, dr. Sarna, W. Czerwiński, Guzikarnia, Sew. Landau, M. Gradstein, biuro techniczne „Młot“, Hotel Angielski i M. Grossman.

Po rb. 3: Stacja miejska Telefonów, B-cia Kanczewscy, Iglarnia Henig i Sp., „Wulkan“, M. Grott i Sp. Wydawnicza K. Miarka i S-ka.

Nadto do Komitetu nadesłali: ks. kan. Fulman rb. 10, Kasa Pożyczk.-Oszczędn. rb. 5, Biuro Bandtkie i Iwanicki rb. 3.

Na ręce p. von Hagenowej tytułem osobistej ofiary p. A. Jacqueson rb. 25.

Razem rb. 556.

Wyczerpy wobec cholery.

Od grona mieszkańców wsi podmiejskiej Wyczerpy otrzymujemy szereg listów ze skargami na nieporządki w całej wsi a zwłaszcza w t. zw. domach familijnych huty „Paulina“. Na dziedzińcach gniją całe sterty odpadków i śmieci. Tu i owdzie potworzyły się formalne sadzawki, wydające wstrętną woń, która zatruwa powietrze a co zatem idzie i organizmy robotników.

Nie czyściej jest i w sieniach i na schodach. Słowem obraz nędzy i rozpaczy. Wobec grożącej nam cholery w sprawę tą winna wejrzeć komisja sanitarna.

Polak wynalazcą samolotu.

W pobliżu Częstochowy, w małej mieścinie mieszka skromny człowiek, nie zamożny mechanik, p. S. Sz., który na parę lat przed Bleriotem i Voisinem miał już sekret ich aparatów i tylko brak pieniędzy na budowę oraz brak przedsiębiorczości wstrzymał go od wykonania swego planu. Jak wiadomo w dobie ostatniej, zajęto się myślą, aby aeroplan mógł się wzbijać w górę z miejsca w kierunku pionowym. Otóż skromny wynalazca podjął energiczną pracę w tym kierunku i po możliwych studjach i obliczeniach udało mu się trudności pokonać. Pozostaje jedno — przyobleczenie teorji w konkret—lecz i tym razem na przeszkodzie staje brak funduszów, ten nieodłączny towarzysz większości ludzi genjalnych i twórców. Mamy jednak nadzieję, iż p. Sz. uda się zdobyć potrzebną sumę i pierwszy polski samolot nowego typu w niedalekiej przyszłości zawiśnie w przestworzu nad rodzimym krajem. Oby jaknajrychlej. Życzymy mu tego gorąco.

Ludzie giną!

We czwartek 16 b. m. o g. 8 rano wyszła z domu (Stawowa 13 m. 3) 66-letnia Antonina Mastalerz, cierpiąca na umysł i dotąd nie wróciła. — Ktoby coś wiedział o zaginionej niechaj zawiadomi o tem rodzinę.

— Ku opamiętaniu.

Od pani Marji K., zamieszkałej na jednem z przedmieść Częstochowy otrzymaliśmy następujące uwagi, dotyczące pewnych niewłaściwości w zabawie, urządzonej w miejscowej resursie po przedstawieniu amatorskiem.

„Nie ubliżając artystom i scenie chcę podać głos w sprawie tego, co się dzieje dalej. Czy członkowie, a zwłaszcza panienki, nie ockną się z letargu i nie spojrzą wokół siebie. Czy na miejscu jest to pijaństwo? ten bilard? czy mężowie i ojcowie rodzin powinni przepijać ciężko zapracowany grosz a gdy wrócą z libacji z awantystkami do domu siać niezgodę cichych gniazdach rodzinnych. A z młodzieżą męską co się dzieje. Jeszcze nie zdążą zapracować, a już stracą, bo „kiedy“ służy. I w takiem to otoczeniu bawią się panienki. Zaiste nazwaćby to można nie towarzystwem młodzieży, lecz staropolską karczmą z tą tylko różnicą, że grają tu nie na harmonii lub katarynce lecz na pianinie“.

O ile uwagi te są słuszne, orzec mogą sami adresaci i adresatki tych uwag...

— Z prasy.

Nadesłano nam pierwszy zeszyt tygodnika dla wszystkich poświęconego życiu i pracom społecznym ziemi sandomierskiej p. t. „Niwa sandomierska“, wydawanego przez p. W. Rogójskiego a redagowanego przez p. W. Kamockiego.

— O składkę kościelną.

Odnośne władze gubernialne zawiadomiły miejscowe władze powiatowe iż składka kościelna, przeznaczona na budowę i reparację kościołów, winna być nakładana na mieszkańców w stosunku od opłaconego podatku, zwanego podymnym, a nie jak dotąd w stosunku do posiadanego gruntu.

— Śmierć przy pracy.

Pracujący przy Budowie komina w Tow. Akc. młynów i papierni Kohna, 40-letni Franciszek Starczewski spadł z wysokości czwartego piętra i poniósł śmierć na miejscu. O godz. 3 po poł. na miejsce wypadku zjechały władze sądowo-lekarskie w osobie sędziego śledczego 2-go rewiru, miejskiego inżyniera-architekta p. Fijałkowskiego, lekarza miejskiego J. Marczewskiego oraz felczera. Po dokonaniu oględzin zwłok stwierdzono, że Starczewski zmarł skutkiem złamania szyi oraz kości podstawowej głowy. Zmarły osierocił żonę i pięcioro drobnych dzieci.

— Dlaczego?

W uzupełnieniu notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej onegdaj na łamach naszego „Gońca Częstoch.“ nadmieniamy, że zamiast brukowca w przejściu z ul. Jasnogórskiej na Szkolną możnaby ułożyć płyty kamienne zerwane przed Magistratem. Nie pociągnęłoby to za sobą żadnych kosztów, przechodniów zaś uchroniłoby od zbijania nóg oraz przeskakiwania formalnych rowów—rynsztoków. Sądzimy, że zarząd miasta skorzysta z naszej rady.

— Ziemniaki.

Usposobienie rynku dla ziemniaków w całym naszym kraju bardzo mocne ze względu na słabszy urodzaj a w wielu wypadkach i nietrwałość ziemniaków. W stosunku do roku zeszłego, który również nie należał do

najświetniejszych niedobór urodzaju sięga od 15 do 30 proc.

Najruchliwszym ze względu na rozrosniętą hodowlę ziemniaków w Królestwie jest Radom.

— Z teatru „Paryskiego."

Od wtorku 21 b. m. w teatrze „Paryskim" ukaże się na ekranie sensacyjny dramat w 6 wielkich częściach p. t. „Fantomas" 3-ia serja. Druga serja wspaniałego obrazu demonstrowaną była na ekranie tego teatru przed miesiącem. Obraz ten demonstrowany będzie przez 5 dni.

— Z walk w Olympii — Arenie.

W dniu wczorajszym zwyciężyli:

Popołudniu:

I. Wildman zwyciężył Piłkowskiego (Nieznany) „bras roule" w 4 min.

II. Romanow zwyciężył Ogatcho „przednim pasem" w 4 min.

III. Lurich i Zbyszko II walczyli 30 min. bez rezultatu.

IV. Rissbacher z Wildmanem, z powodu wypadku walczyli bez rezultatu.

V. Petersen zwyciężył Schielego „souplessem" w 15 m.

Wieczorem.

I. Petersen zwyciężył Zbyszka II „souplessem" w 30 i pół min.

II. Romanow podstępnie zwyciężył Rissbachera „bras roule" w 43 min.

III. Wildman zwyciężył Luricha obroną od tylnego pasa w 24 min.

IV. Petersen zwyciężył Ursusa „souplessem" w 9 min.

V. Ogatcho w walce tureckiej zwyciężył Piłkowskiego (Nieznany) chwytem za nogę w 9 min.

Z powodu spóźnionej pory oraz zmęczenia walką z Petersenem Zbyszko II—Zakrzewski nie walczył z Rissbacherem.

Wczoraj rozegrane zostały tylko dwie ostatnie z pośród 6-ciu nagród, jak następuje: Piątą nagrodę otrzymał Schile, 6-tą—Ursus i dr. Raamze—t. zw. zagrodę pocieszenia.

Zapasy wstrzymane do nadchodzącej środy.

— Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zaliksowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych bezpośrednich: 3116 457 495 615 653 102 438 483 490 493 497 604 614 616 620 625 630

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich 23 43 51 75 80 84 86 115 145 147 153 160 174 252 254 284 291 299 317 343 344 505 561 568 571 32017 32141 32305 32308 32410 32472 32522 32583 32663 32788 32798 32810 32838 32833 32848 32862 32867 32916 32918 32956 32958 117 114 139 279 545 549 593 594 32238 32246 32448 32503 32888 32898 16 25 27 28 40 54 76 103 130 165 177 198 199 201 237 240 253 294 327 329 345 346 374 388 398 442 495 503 517 582 599 31015 31430 42052 32169 33249 32082 32655 32722 32770 32778 32819 32896 32931 32948 32973

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych 8931 9051 9095 9097 9192 9116 9125 9130 9131 9142 9152 9165 9202 9204 9205 9206 9242 9260 9261 9262 9265 9268 9269 9274 9276 9278 9276 9282 9275 9286 9287 9291 9295 9298 9299 9300 9305 9302 9303 9314 9316 9321 9333 9337 9347 8813 8958 8986 9024 9062 9123 9135 91 0 9159 9168 9196 9215 9229 9232 9233 9236 9134 9158 9255 9284 9288 9336 9370 9380 9383 9385 9386 9398 9400 9410 9411 9449 9451 9461 9476

Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych krajowych 192 193 198 202 211 187 206 208 213 219 223 224 227 23 288 239 240

Z Warszawy.

— Niezwykli „przestępcy."

Na ławie oskarżonych IV karnego wydziału warsz. sądu okręgowego zasiedli: 18-letni Alfred Kowalczyk, felczer, 23-letni Edmund Wojnowski, 20-letni Stanisław Wardzyński, agent handlowy i 19-letni Jan Nowacki, inkasent z firmy „Oneż."

Oskarżonym zarzucono należenie do nielegalnego związku p. n. „Trójjedność".

Według ustawy, celem Trójjedności" jest polepszenie warunków istnienia każdego z trzech członków, wzajemne popieranie się i samokształcenie; członkowie obowiązani są dążyć bezustannie do pracy, prawdy, przyjaźni, oszczędności; nie wolno im używać spirytualji i szkodliwych rozrywek. Za wykroczenie przeciwko tym zasadom ustawy winny płaci karę na rzecz „Trójjedności."

Sąd, uznając w zasadzie oskarżonych za winnych, postanowił uwolnić ich od kary na mocy Manifestu.

Z Petersburga.

— Nauczyła go.

W pociągu pomiędzy Petersburgiem a Odesą w wagonie 2 klasy z jednym z obywateli kijowskich zawarła znajomość jakaś „czcigodna matrona", jadąc z 17-letnią córką, celem umieszczenia jej na pensji w Kijowie. Po drodze „mama oświadczyła przygodnemu znajomemu, że musi wysiąść w Równie, celem załatwienia sprawy familijnej i prosiła go, aby zaopiekował się córką, spieszącą na pensję. Obywatel chętnie zgodził się, tembardziej, że panienka była bardzo miłą towarzyszką podróży.

Chcąc zapewnić towarzyszce swej spokój w nocy, troskliwy opiekun postarał się o oddzielny przedział kl. I i w nim przepędził noc z pensjonarką. Jakież było jego zdziwienie, gdy rano spostrzegł brak sympatycznej „panienki" i ulotnienie się wraz z nią naładowanego portfelu. Na pamiątkę został mu tornister „pensjonarki" z kilkoma książkami... pornograficznemi i kajetami ze wzorkiem pisma tej treści: „Masz lekcję! nie bałamuć pensjonarek".

Odpowiedzi od Redakcji.

Amatorowi astronomji. Projektem sz. pana zajęliśmy się szczerze.

Robotnikowi ze Strzadomia.

Dziękujemy sz. panu za wyrazy uznania, pracy naszej jednak nie uważamy za swą zasługę, lecz za obowiązek, który staramy się godnie spełniać.

Humor i satyra.

Na jarmarku.

— A macie Icku świadectwo na tego gniadego konia?

— Miałem ale zgubiłem.

— To ja boję się go kupić.

— Nie bójcie się, Wojciechu, ja wam daję honorowe słowo, że ten koń nigdy nie był kryminalnie karany.

W szkole weterynarji.

— Co tam piszesz?

— Rozprawę o ośle.

— Aha! Autoreferat.

W knajpce.

— Czem ci dała żona w łeb, gdyś wrócił do domu po północy?

Ach, tą ogromną wycieraczką z blachy, co leży w przedpokoju, na której jest wydziurkowane „Ave!"

Żarłok.

— Korespondenci z Dumy piszą, że poseł od mniejszości warszawskiej, to bardzo wątły, mizerny, chudy i drobny jegomość...

— To być bardzo może, ale jaki on ma pomimo to apetyt wściekły!

— Ee!

— Żebyś pan wiedział! Za jednym zamachem połknąłby całą narodowość Królestwa Polskiego...

W aptece.

Prowizor. Proszę pana, brak mi rubla do kasy.

Właściciel apteki. A co z tym rublem stało?

— Był tu jakiś gość i nabrał lekarstw za rubla kop. 10, dopiero po jego wyjściu zauważyłem, że rubel jest fałszywy.

— To kradzież, to wyrafinowany wyzysk! Ale pal go djabli! Jeżeli tylko dwudziestówka jest dobra, to i tak zarabiamy na tym złodzieju piętnaście groszy.

DOM HANDLOWY
Zdzisław RYLSKI
Częstochowa, II Aleja № 20. Telefon 93.

Posadzki i licówki terrakotowe, płytki glazurowane na spodach terrakotowych i kaolinowych, dachówki (marsylska, szwajcarska, karpiówka i wieżowa), rury drenowe (sączki), cegła ogniotrwała, posadzki i klepki dębowe siatki metalowe z metalu rozciąganego, listwy ochronne do stopni schodowych i narożniki do krawędzi murów, papa do okrycia dachów, smoła i karbolineum.

BIURO TECHNICZNO HANDLOWE
B. Wiśniewski i S-ka
II-ga Aleja № 32. — TELEFON № 385.

Poleca ze składu: Pasy Skórzane, z szerści wielbłądziej, balatowe, kauczukowe, chromowe, lniane. — Troki surowcowe, chlebowe, pergaminowe, oraz skóry do celów technicznych.
Liny „MANILLA" i DRUCIANE Szpagat „MANILLA" i KONOPNY. 96

To jest kluczem do szczęścia i dobrobytu! Wiedza Daje ją młodzieży i starszym, zaniedbanym naukowo.
— NAUCZYCIEL —
ANTONI BRZEZIŃSKI
Sokolna, 5a; m. 7.
Udziela przedmiotów specjalnych i ogólnokształcących. Przygotowuje do egzaminów i na różne świadectwa. W krótkim czasie wnucza poprawnie mówić, czytać i pisać po polsku, rosyjsku, niemiecku i francusku. W tychże językach jedno, zrozumiale nawet dla najmniej pojętnych, wykłada arytmetykę, algebrę, geometrję, trygonometrję, fizykę i kosmografję.

I-e WYNALAZY KULINARNE ZA POMOCĄ SAMOUCZKA.

Kompletny kurs do samodzielnej nauki. „Kuchnia mięsna i postna". około 1000 przepisów potraw, napojów, ciast kompotów, konfitur, deserów, pasztetów i t. p. 300 stronic ozdobnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 2 k. 60. RADY, jak prowadzić wzorowo gospodarstwo domowe, przepisy na oszczędne i pożywne obiady, wraz z dodatkiem, jak należy krajać mięsa, upiększać stoły i ubierać półmiski, około 100 str. z ilustracjami. Cena rb. 1 k. 20. Oba wydawnictwa razem rb. 3 k. 35 (można nadsył. markami.) Z zamówieniami należy zwracać się jedynie do J. A. PETERSA, Petersburg, Petersburskaja stor. Bolszoj prosp. 56.

Potrzebni czeladnicy do pracowni obuwia Stanisława Żadorskiego w Łazach.

CUDA
STWARZA
WSZECHŚWIATOWE
LECZNICZO-ZIOŁOWE
MYDŁO HERBA
Ora OBERMEYERA
USUWA PIEGI, WĄGRY, LISZAJE, ŚWIERZBĘ, PRYSZCZE I WSZELKIE NIECZYSTOŚCI SKÓRY
USUWA NA ZAWSZE.
Sprzedaż w aptekach i w skład. apt.
Zapasu wyłącznie!

Kaucjonowane biuro
nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny, Teatralna 26. Rekomenduje nauczycielki, freblanki, ochroniarki, bony. Biuro otwarte od 9 rano do 6 p. p.

POKOST C. Ch. Szmidta — w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju — **Farby i Gips**
Poleca: skład materjałów aptecznych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

Popierajcie swoich

Ignacy Sobczak i A. Kosiński
w Częstochowie, Telefon 3—58.
SKŁAD PASZY
przy ul. Teatralnej Nr. 47, róg Nowej.
Poleca: Owies, otręby, siano, koniczynę, słomę, **Sieczkę** Kuchy na zamówienie. Kartofle z dostawą do domów.

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z 5 pokojów. Salon jaworowy „Anpire" — stołowy dębowy ze skórą „Moderne" sypialnia „Jacobe" z czerwonego drzewa i — Gabinet. Siodło damskie prawie nowe i inne rzeczy. Koszary Husarskie mieszkanie rotmistrza Kopenhagofa. 1395—5

Zginął
weksel na rubli 100 wystawiony przez Wojciecha Wrocławskiego na zlecenie Franciszka Brodziaka płatny dnia 20 październik. 12—14

Uczeń
kl. 6-ej polskiego gimnazyum poszukuje korepetycyi. Wiadomość Zielona 18. 0845—

Zaraz do wynajęcia
5 pokoi z kuchnią z przedpokojem tamże jest do sprzedania stół. Wiadomość w Adm. „Gońca". 0784—0

Sklep
spożywczy w dobrym punkcie nie drogo do sprzedania. Wiadomość w Administr. Gońca. 1417

Oprawa
oraz tanio w księgarni M. LIPSKIEJ w Częstochowie II Aleja 23.

ZAKŁAD
Instrumentów-Muzycznych
S. MALKO
w Częstochowie
ulica Dojazd № 11
wprost st. D.Ż.W.W.

Do wynajęcia
lub sprzedania fortepjan krótki w dobrym stanie zaraz. Wiadomość 3 Aleja 50 w aptece Kozankiewicza. 0814—

Zginęła
książeczka kasy pożyczkowej Nr. 6268. Józefy Skowronek. 1415—

Mój zakład
Stolarski został przeniesiony w II-gą Aleję № 33. Posiadam gotowe meble
Stanisław Doraczyński
1332—0

Zginął
paszport Petroneli Grzepek z Gminy Niegowa dowiatu Będzińskiego.

Beczki
do kapusty różnej wielkości do sprzedania ul. Teatralna 29 zakład Bednarski Br. Kopydłowski i Synowie w Częstochowie. 1423—

Potrzebny
wspólnik z udziałem 5 000 rb. do interesu handlowego. Wiadomość w Adm. Gońca. 1427—

Najtaniej
Pamiątka poświęcenia Stacyi MĘKI PAŃSKIEJ na Jasnej Górze.
Do nabycia w Drukarni
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w Częstochowie,
— II-ga Aleja № 38. —

Potrzebni zaraz
chłopcy i dziewczęta
Wiadomość w Administracji „Gońca" II-ga Aleja № 38, od frontu.

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie II-ga Alej № 38.